

Sygn. VPa 77/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2017 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Mastalerz

Sędziowie: SSO Beata Łapińska

SSO Agnieszka Leżańska (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko T. B. właściciela (...) w R.

o ustalenie istnienia stosunku pracy i wynagrodzenie

na skutek apelacji pozwanej T. B. właściciela (...)

w R. od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku IV Wydziału Pracy

z dnia 30 czerwca 2016r. sygn. IV P 90/14

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od powoda K. K. na rzecz pozwanej T. B. kwotę 1.200,00 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania za pierwszą instancję,*
- 2. zasądza od powoda K. K. na rzecz pozwanej T. B. kwotę 1.200,00 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania za instancję odwoławczą.*

Sygn. akt V Pa 77/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 lipca 2014 roku, zgłoszonym w postępowaniu w sprawie IV P 164/13 i wyłączonym do odrębnego rozpoznania, skierowanym przeciwko T. B. właścicielowi (...) w R., powód K. K. wniósł o ustalenie istnienia stosunku pracy i zasądzenie wynagrodzenia za okres od 12 lipca 2012 roku do 31 lipca 2013 roku, w tym wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz w niedzielę i święta.

Na rozprawie w dniu 21 czerwca 2016 roku, pełnomocnik powoda sprecyzował powództwo, w ten sposób że domagał się ustalenia, iż powód pracował na podstawie umowy o pracę w okresie od 12 lipca 2012 roku do 31 lipca 2013 roku oraz wniósł o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej kwoty 9.250,64 złotych tytułem wynagrodzenia za pracę oraz wynagrodzenia za pracę w niedzielę i święta.

Pismem z dnia 26 września 2014 roku, pozwana wносиła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz jej rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 roku, Sąd Rejonowy w Radomsku IV Wydział Pracy w sprawie IV P 90/14 ustalił, że powód K. K. pozostawał w stosunku pracy z pozwaną (...)T. B. w R. w pełnym etacie na stanowisku kucharza od dnia 12 lipca 2012 roku do 31 stycznia 2013 roku, zasądził od pozwanej (...) T. B. w R. na rzecz powoda K. K. kwotę 9.250,64 złotych.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

powód K. K. został zatrudniony u pozwanej z dniem 12 lipca 2012 roku na podstawie umowy zlecenia, której nie podpisywał. W tym czasie powód posiadał status bezrobotnego i pobierał zasiłek dla bezrobotnych. Powód świadczył pracę w pełnym etacie na stanowisku pomocnika kucharza. Pracował podobnie, jak dwie pozostałe kucharki od poniedziałku do piątku przez 8 godzin, a w soboty i niedziele od godziny 12 – tej do zakończenia imprezy, najczęściej były to przyjęcia weselne. Powód w trakcie postępowania zwrócił pobrane zasiłki dla bezrobotnych. Za okres zatrudnienia od 12 lipca 2012 roku do 31 stycznia 2013 roku powód otrzymał wynagrodzenie w kwocie 3.000,00 złotych.

W opinii z dnia 1 września 2015 roku biegła I. W. wyliczyła wynagrodzenie zasadnicze powoda oraz wynagrodzenie za pracę w niedziele i święta oraz dodatek za pracę w nocy w kresie od lipca do grudnia 2012 roku na kwotę 7.978,60 złotych. W opinii uzupełniającej z dnia 17 maja 2016 roku biegła zweryfikowała tę kwotę w wariantcie I na kwotę 12.250,64 złotych, w wariantcie II na kwotę 11.449,95 złotych.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy ustalił na podstawie akt osobowych powoda, zeznań świadków J. F., E. J., opinii podstawowej i uzupełniającej biegłej I. W., oraz akt sprawy IV P 164/13.

Po tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, iż powództwo jest uzasadnione:

w ocenie Sądu Rejonowego ustalony niespornie stan faktyczny prowadzi do jednoznacznego wniosku, że powód świadczył pracę w wymiarze całego etatu. Powód wbrew zapisom umowy zlecenia świadczył pracę, jako pomocnik kucharza po nadzorem pozwanej i w czasie przez nią wyznaczonym. Elementy te, zdaniem Sądu I instancji, w sposób jednoznaczny wskazują, że w przypadku powoda istniał stosunek pracy mimo, że pozwana nie potwierdziła tego faktu przez zawarcie pisemnej umowy o pracę. W tej sytuacji, zdaniem Sądu I instancji, żądanie ustalenia istnienia stosunku pracy we wskazanym okresie jest jak najbardziej uzasadnione. W konsekwencji takiego ustalenia zasadne jest także roszczenie w zakresie zasądzenia wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatku za pracę w niedzielę i święta oraz dodatku za pracę w nocy.

Sąd skonstatował, że łączna wysokość należnego powodowi wynagrodzenia wynosi 9.250,64 złotych tj. kwotę 12.250,64 złotych wyliczoną w opinii przez biegłą pomniejszoną o kwotę 3.000,00 złotych, którą pozwana wypłaciła za pracę w okresie objętym niniejszym pozwem.

Mając na względzie powyższe ustalenia, jak też poczynione rozważania Sąd I instancji uwzględnił powództwo w całości orzekając, jak w sentencji wyroku.

Orzekając o kosztach postępowania, Sąd Rejonowy na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądził na rzecz powoda kwotę 900,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

- naruszenie art. 6 k.c. - poprzez uwzględnienie powództwa w zaskarżonym zakresie, pomimo tego, że powód, jako strona na której spoczywał ciężar dowodu nie wykazała, w szczególności z uwagi na sprzeczność zeznań świadków i

powoda, że zamiarem stron było nawiązanie stosunku pracy, a zawarta umowa zlecenia w rzeczywistości wykazywała elementy stosunku pracy, oraz nie wykazała wymiaru tej pracy;

- naruszenie art. 228 § 2 k.p.c. - poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie istotnych dla sprawy okoliczności, a stanowiły fakty notoryjne (tj. fakty znane sądowi z urzędu), a dotyczące okoliczności: niewykonywania przez powoda, ani pracowników pozwanej pracy w żaden wtorek i środę, poza dniami, w które odbywały się imprezy, otrzymywania przez powoda za każdą godzinę wykonywania czynności dla pozwanej wynagrodzenia w kwocie 10 zł i rozliczenia tych kwot - co z kolei w obliczu innych powołanych dowodów (zeznań świadków, protokołów rozpraw) stanowi okoliczności bezsporne;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i ustalenie, że powód pozostawał z pozwaną w stosunku pracy i świadczył tę pracę od poniedziałku do piątku przez 8 godzin oraz w soboty i niedziele od godziny 12 do zakończenia imprezy, na stanowisku kucharza i nie otrzymał z tego tytułu należnego wynagrodzenia, podczas gdy:

a) z materiału dowodowego sprawy, w szczególności z treści umowy zlecenia, która łączyła strony (pomimo podpisu - który bowiem nie jest wymagany dla jej ważności) oraz dokumentów z Urzędu Pracy wynika jednoznacznie, iż powód związany był z pozwaną umową zlecenia, co więcej, powód był zgłoszony w tym okresie jako osoba bezrobotna i pobierał zasiłek, umowy powód nie podpisał - jak okazało się dopiero w późniejszym czasie - właśnie z tego względu, Sąd zaś w żadnym razie nie odniósł się do znaczenia tych okoliczności dla sprawy;

b) z materiału dowodowego, w szczególności z przedstawionego przez pozwanego zestawienia imprez, a także z doświadczenia życiowego wynika, że w spornym okresie imprezy odbywały się przeważnie jedynie w weekendy z racji ich rodzaju (wesela, chrzciny) - działalność pozwanej jest bowiem nakierowana właśnie na organizację takowych imprez, innego rodzaju imprezy organizują wypadkowe, - zatem w pełni uzasadnione - z racji charakteru usług powoda, (jedynie pomocnik kucharza, którego stała obecność nie jest wymaganą) - było zawarcie z nim umowy zlecenia, która pozwalała na elastyczne ustalenie tego kiedy i w jakich godzinach miały świadczyć usługi,

c) z materiału dowodowego wynika, w szczególności zeznań powoda i jego oświadczeń, wynika iż za każdą godzinę świadczenia usług otrzymywał wynagrodzenie w oparciu o stałą stawkę 10 zł/h oraz jednorazowe wynagrodzenie w kwocie 3.200,00 zł, co prowadzi do wniosku, iż:

1) strony łączyła umowa zlecenia oparta na godzinowym rozliczaniu świadczonych usług, nie zaś umowa o pracę, która charakteryzuje się wypłatą stałego (co najmniej minimalnego) - miesięcznego wynagrodzenia za pracę niezależnie od jej faktycznego wykonywania;

2) w przypadku nawet ustalenia stosunku pracy kwota stanowiąca iloczyn tej stawki i godzin „pracy” winna być uwzględniona przy obliczaniu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, co Sąd I instancji również pominął w swych rozważaniach, czyniąc rozważania na ten temat pozbawionymi logiki i zasadności;

3) od ustalonej ewentualnie kwoty wynagrodzenia z tytułu godzin nadliczbowych winna zostać odjęta kwota 3.200,00 zł, nie zaś jedynie 3.200,00zł skoro sam powód przyznał iż taką właśnie kwotę otrzymał;

d) z materiału dowodowego sprawy, w szczególności zeznań świadków oraz zestawienia imprez jednoznacznie wynika, iż powód świadczył dla pozwanej usługi, jako pomocnik kucharza, nie zaś kucharz - ustalenia Sądu w tym zakresie nie znajdują logicznego uzasadnienia, zaś pracy nie wykonywano w ogóle we wtorki i środy, chyba, że odbywały się jakieś imprezy;

e) nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu w zakresie czasu pracy powoda (w szczególności, co do jego pracy we wtorki i środy) zeznania świadków: J. F. (2) oraz G. G. (1), jak i zeznania samego powoda - ich zeznania bowiem winny być oceniane w uwzględnieniu tożsamości ich interesów procesowych, gdyż powód był świadkiem również w sprawach z powództwa tych świadków przeciwko pozwanej, zatem istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że

świadczenie Ci dopasowali treść zeznań do ich interesów, do czego Sąd w ogóle się nie odniósł, tym bardziej, że sprzeczność tych zeznań jest widoczna na pierwszy rzut oka - świadkowie Ci bowiem zeznają odmiennie w różnych sprawach (nawet w tych niezakończonych jeszcze) powołując się na co raz to inne pobudki składania ich o takiej a ni innej treści, co podważa istotnie ich wiarygodność, zaś pozostali świadkowie zeznają w zupełnie inny sposób, co Sąd pominął;

- naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. w zw. art. 193 § 21 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. - poprzez orzeczenie ponad żądanie strony, tj. zasądzenie wynagrodzenia za pracę, podczas gdy strona powodowa, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zgłosiła w sposób prawidłowy swojego roszczenia w tym zakresie, w szczególności nie określiła tego żądania w pozwie ani na dalszym etapie postępowania w piśmie procesowym;

- naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. - poprzez orzeczenie ponad żądanie strony w zakresie odsetek ustawowych, których powód się nie domagał w pozwie ani na dalszym etapie postępowania;

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. - przez brak precyzyjnego wskazania dowodów, na jakich sąd oparł się przy ustaleniach faktycznych w zakresie ustalenia okoliczności świadczących o pozostawianiu powoda w stosunku pracy z pozwaną, wymiaru zatrudnienia powoda, rzekomego świadczenia przez niego pracy cały tydzień, oraz brak precyzyjnego wskazania rozumowania sądu, co do przeprowadzonej oceny dowodów, a także podstaw i terminu naliczania odsetek ustawowych, co poważnie utrudnia odniesienie się do wyroku, sformułowanie odpowiednich zarzutów i obronę pozwanej skarżącej wyrok;

- naruszenie art. 466 k.p.c. - poprzez uznanie, że strona powodowa faktycznie i zgodnie z procedurą zgłosiła żądanie w zakresie zasądzenia wynagrodzenia, podczas gdy strona działała przez profesjonalnego pełnomocnika i niedopuszczonym było ustne zgłoszenie żądania, czy też jego zmodyfikowanie i sprecyzowanie, co winno nastąpić zgodnie z ogólnymi przepisami kodeksu postępowania cywilnego w piśmie procesowym, a co doprowadziło do wydania orzeczenia w tym zakresie.

W oparciu o wyżej wymienione zarzuty pełnomocnik pozwanej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia, co do kosztów postępowania apelacyjnego.

Pełnomocnik pozwanej z ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia zgłoszonych ustnie do protokołu roszczeń w zakresie żądania zasądzenia wynagrodzenia z uwagi na upływ 3-letniego terminu od dnia ich terminu wymagalności.

Sąd Okręgowy poczynił własne ustalenia faktyczne:

powód K. K. w dniu 5 lipca 2012 roku został zarejestrowany w (...) pracy w R. jako bezrobotny i na okres od dnia 13 lipca 2012 roku do dnia 12 stycznia 2013 roku przyznano mu prawo do zasiłku dla bezrobotnych w kwocie 635,40 złotych miesięcznie w okresie pierwszych trzech miesięcy pobierania zasiłku oraz w kwocie 498,90 złotych miesięcznie w okresie kolejnych miesięcy posiadania prawa do zasiłku (dowód: pismo (...) w R. k-67). W dniu 19 lipca 2012 roku K. K. zawarł umowę zlecenia z pozwaną T. B., prowadzącą działalność gospodarczą w postaci organizowania imprez okolicznościowych w (...) w R., gmina W. na okres od dnia 19 lipca 2012 roku do dnia 4 stycznia 2013 roku, na wykonywanie czynności pomocy kuchennej za wynagrodzeniem w łącznej kwocie 3.000,00 złotych i taką umowę wykonywał (dowód: umowa zlecenia k-34, zeznania świadka J. B. k-138). Powód był pizzermanem, przyuczał się do zawodu kucharza, "zaznajamiał się, był do pomocy" (dowód: zeznania świadków: E. J. (2) k-166, J. B. k-138, A. P. (1) k-179 i 180A. B. k-180). Powód pracował od czwartku do poniedziałku, wtorki i środy miał wolne. Od czwartku lub piątku, w zależności od wielkości imprezy, przyjmowano dostawy mięsa i warzyw, przygotowywano posiłki oraz salę bankietową na przyjęcia, które odbywały się w soboty i niedziele. W poniedziałek sprzątano po imprezie. Pracownicy,

w tym powód, nie pracowali, gdy w lokalu nie było organizowanych imprez (dowód: zeznania świadków: J. F. (2), G. G. (1) k- akt sprawy IVP 164/13, E. J. (3) k-165 i 166, A. K. k-179 A. P. (1) k-179 i 180 A. B. k-180, zeznania powoda k-akt sprawy sygn. akt IV P161/13). Konsolacje odbywały się raz, dwa razy miesiącu, a niekiedy raz na dwa miesiące (dowód: zeznania świadków: A. K. k-179, A. P. (1) k-179, A. B. k-180). Od miesiąca października-listopada do kwietnia w lokalu był tzw. martwy sezon, pracownicy przychodzili wówczas do pracy tylko wtedy, gdy było przyjęcie w weekend i przed S., w tygodniu wyjątkowo (dowód: zeznania świadków: A. K. k-179, A. P. (1) k-179, J. B. k-138, E. J. (3) k-166). W tym czasie pozwana zatrudniała dwie kucharki: J. F. (2), która pracowała w okresie od miesiąca czerwca do miesiąca października 2012 roku oraz od miesiąca kwietnia do miesiąca września 2013 roku oraz E. J. (3), którym wypłacała wynagrodzenie tygodniowo w wysokości 10 złotych za godzinę (dowód: zeznania świadka J. B. k-138, E. J. (3) k-165, J. F. (2) k-108). Pozwana wypłacała powodowi wynagrodzenia tygodniowo w wysokości 10 złotych za godzinę. Za przepracowane godziny pracy powód otrzymałem wynagrodzenie ” (dowód: zeznania powoda k-100,101 sygn. akt IVP 161/13).

Pozwana od 2011 roku zatrudniała także A. P. (2), z która zawarła umowę zlecenia (dowód: zeznania świadka A. P. (2) k- akt sprawy IVP 164/13).

Przed Starostą (...) toczyło się postępowanie w przedmiocie utraty przez powoda statusu osoby bezrobotnej z powodu podjęcia innej pracy zarobkowej, które mocą postanowienia z dnia 12.06.2014 roku zostało zawieszona do czasu zakończenia postępowania w sprawie sygn. akt IVP 164/13 (dowód: postanowienie Starosty (...) -95).

Pismem z dnia 3 grudnia 2013 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. poinformował powoda, iż w odpowiedzi **na jego wniosek z dnia 24 listopada 2012 roku**, organ rentowy ustalił, iż K. K. podlega ubezpieczeniom społecznym, ubezpieczeniu zdrowotnemu oraz FP i FGŚP za okres od miesiąca lipca 2012 roku do miesiąca grudnia 2012 roku z **tytułu umowy zlecenia** od dnia 19.07.2012 roku do dnia 04.01.2013 roku u płatnika składek T. B. (dowód: pismo ZUS k-68).

Powód K. K. w dniu 07.10.2013 roku wniósł do Sądu Rejonowego w Radomsku pozew przeciwko T. B. o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz wynagrodzenia za trzy dni miesiąca kwietnia 2013 roku, wynagrodzenia z tytułu pracy ponad wymiar ½ etatu za okres od dnia 13 stycznia 2013 roku, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od dnia 13 stycznia 2013 roku do dnia 19 kwietnia 2013 roku za prace w soboty w wymiarze 9 godzin oraz 15 godzin w niedzielę, odszkodowania za niewydana odzież i środki prania odzieży oraz ekwiwalentu za trzy dni urlopu. W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazał, iż K. K. zatrudniony był u pozwanej od miesiąca lipca 2012 roku, jednakże roszczeń dochodzi od dnia 13 stycznia 2013 roku (dowód: pozew k-1 akt IVP 164/13). Na rozprawie w dniu 19 listopada 2013 roku powód złożył informacyjne wyjaśnienia, w których wskazał, iż pracował u pozwanej od dnia 12 lipca 2012 roku w pełnym wymiarze „wynagrodzenie było wypłacane, co tydzień. Miałem wypłacane 10 złotych za godzinę pracy” (dowód: protokół rozprawy k-47,48 akt IVP 164/13).

Wyrokiem z dnia 09 czerwca 2015 roku, wydanym w sprawie sygn. akt IVP 164/13, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.409,26 złotych tytułem wynagrodzenia wraz z ustawowymi odsetkami do dnia 07.10.2013 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy w poczynionych przez siebie ustaleniach faktycznych wskazał, iż: „ **Wcześniej od lipca 2012 roku powód pracował na podstawie umowy cywilnoprawnej**”(..) W rozważaniach prawnych zaś podniósł, iż: „Z zeznań świadków: J. F., G. G. i A. P. wynika jednoznacznie, że powód podobnie jak świadkowie J. F., G. G. pracowali od czwartku do poniedziałku, a wtorki i środy mieli wolne” (dowód: wyrok z dnia 09.06.2015 roku k-24 akt IVP 164/13).

W toku sprawy sygn. akt IVP 164/13, na rozprawie w dniu 1 lipca 2014 roku, pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo wnosząc o ustalenie, iż w okresie od dnia 12.07.2012 roku do dnia 31.01.2013 roku powód pozostawał w stosunku pracy, będąc zatrudnionym u pozwanej T. B. oraz o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej kwoty wynagrodzenia do pełnego etatu i godziny nadliczbowe. Sąd postanowił wyłączyć przedmiotowe roszczenia do odrębnego postępowania, sprawie nadano sygnaturę IVP 90/14 (dowód: protokół rozprawy k-1 kat sprawy).

Przed Sądem Rejonowym w Radomsku w tym samym składzie zawisła sprawa z powództwa J. F. (3) oraz G. G. (1) o zasądzenie na rzecz powódek od pozwanej T. B. m.in. odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, zasądzenie wynagrodzenia liczonego w wysokości 10 złotych za godzinę (dowód: pozew k-1,20 akt sprawy sygn.. akt IVP 161/13). W sprawie tej K. K. był dwukrotnie przesłuchany w charakterze świadka: na rozprawie w dniu 3 grudnia 2013 roku zeznał: „Ja pracowałem z panią F. od lipca 2012 roku. (...).Dostawałem wynagrodzenie za godziny przepracowane w soboty i niedziele również. Ja byłem zatrudniony w systemie godzinowym. Ja dostawałem stawkę na godzinę 10 zł.” (dowód: k-62,63 sygn.akt IVP 161/13). K. K. przesłuchany powtórnie na rozprawie w dniu 18 marca 2014 roku, po odebraniu przyrzeczenia zeznał, iż: „ Ja pracowałem od 12.07.2012 roku do kwietnia, bodajże do 19.04.2013 roku (...).Ja brałem 10 złotych netto za godzinę pracy. Za przepracowane godziny pracy otrzymałem wynagrodzenie ” (dowód: zeznania powoda k-100,101 sygn. akt IVP 161/13).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest zasadna i skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny podniesionych w apelacji zarzutów przypomnieć należy, iż celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy w granicach apelacji, a nie jedynie kontrola zasadności zaskarżonego orzeczenia. Z tego względu sąd odwoławczy nie jest związany stanem faktycznym ustalonym przez sąd I instancji. Ustawodawca wyraźnie bowiem w przepisie art. 382 k.p.c. wskazał, że podstawą orzekania sądu II instancji, jest cały materiał zebrany w postępowaniu przed sądem I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, co oznacza, że sąd II instancji ma obowiązek rozważenia całości zgromadzonego materiału pod kątem jego wartości dowodowej i znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, której nadano moc zasady prawnej (OSNC 2008, nr 6, poz. 55) - że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 KPC), co oznacza, że kognicja tego sądu obejmuje rozpoznanie sprawy i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji. Podłożem wyroku sądu drugiej instancji - podobnie jak sądu pierwszej instancji - są dokonane przezeń ustalenia faktyczne, które umożliwiają temu sądowi ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego i podjęcie aktu subsumcji. Obowiązkiem sądu drugiej instancji jest zatem poczynienie ustaleń faktycznych i dokonanie na ich podstawie jurydycznej oceny dochodzonego żądania (tak też postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 4 marca 2015 r., I PZ 32/14). Przez pojęcie "materiału zebranego" jakiego użył ustawodawca w art. 382 KPC należy rozumieć nie tylko przeprowadzone dowody lecz także fakty notoryjnie znane – art. 228 § 1 KPC, znane sądowi z urzędu – art. 228 § 2 KPC, przyznane – art. 229 KPC. Brak związania sądu odwoławczego ustaloną przez sąd I instancji podstawą faktyczną rozstrzygnięcia oznacza, że sąd II instancji może przyjąć własną, odmienną od ustalonej przez sąd I instancji podstawę faktyczną. Obowiązek dokonania ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia sądu odwoławczego istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych (por. uchwała SN (7) z 23.3.1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, Nr 7–8, poz. 124). Dokonanie przez sąd II instancji ustaleń faktycznych, umożliwia temu sądowi ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz podjęcie aktu subsumcji. Ustalając własną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia sąd odwoławczy może brać pod uwagę cały materiał zgromadzony przez sąd I instancji, niezależnie od tego, czy sąd I instancji w pełni go wykorzystał dokonując własnych ustaleń. Wadliwość rozstrzygnięcia sądu I instancji w zakresie ustalonej podstawy faktycznej może m.in. polegać na nieprawidłowej ocenie dowodów, w konsekwencji której poczynione ustalenia faktycznie nie będą odpowiadać zebranemu materiałowi. Może wiązać się w szczególności z nietrafną oceną wiarygodności osobowych środków dowodowych, z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, czy też z niewłaściwym zastosowaniem reguł związanych z domniemaniami. Może też polegać na pominięciu przez sąd I instancji faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a zatem niekompletności ustaleń faktycznych, co może być rezultatem zarówno błędu stron, jak i sądu (por. uchw. SN (7) z 23.3.1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, Nr 7–8, poz. 124). Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23.3.1999 r. (III CZP 59/98, OSNC 1999, Nr 7–8, poz. 124) przyjął przy tym, że sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku przez sąd I instancji bez

przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania. Badania prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji, sąd odwoławczy dokonuje przez pryzmat zarzutów apelacji (zob. wyr. SN z 9.4.2008 r., II PK 280/07, Legalis). Zadaniem sądu odwoławczego jest więc sprawdzenie, czy pierwszoinstancyjna ocena dowodów nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) albo czy nie koliduje z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy. Sąd odwoławczy powinien zbadać, czy wnioski sądu I instancji są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, gdyż w takim przypadku ocena sądu I instancji mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów (zob. wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, Legalis).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy i dokonując ich konfrontacji z podniesionymi w apelacji zarzutami, które Sąd Okręgowy uznał za w pełni zasadne, Sąd doszedł do przekonania, iż powyższe skutkuje koniecznością poczynienia własnych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy bowiem dokonał nieprawidłowej oceny dowodów, dopuszczając się błędności rozumowania i wnioskowania kolidującego z doświadczeniem życiowym.

Jak zasadnie bowiem podnosi apelujący, Sąd I instancji rozpoznając trzy sprawy toczące się przed tym sądem przeciwko pozwanej T. B., dokonał w nich odmiennych ustaleń faktycznych na tożsame okoliczności. I tak w sprawie toczącej się z powództwa K. K., wniesionej w dniu 07.10.2013 roku o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz wynagrodzenia za trzy dni miesiąca kwietnia 2013 roku, wynagrodzenia z tytułu pracy ponad wymiar 1/2 etatu za okres od dnia 13 stycznia 2013 roku, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od dnia 13 stycznia 2013 roku do dnia 19 kwietnia 2013 roku za prace w soboty w wymiarze 9 godzin oraz 15 godzin w niedzielę, odszkodowania za niewydana odzież i środki prania odzieży oraz ekwiwalentu za trzy dni urlopu, w uzasadnieniu wyroku wydanego w tej sprawie, Sąd Rejonowy w poczynionych przez siebie ustaleniach faktycznych wskazał, iż: „**Wcześniej od lipca 2012 roku powód pracował na podstawie umowy cywilnoprawnej**”(…), w rozważaniach prawnych podniósł zaś, że: „Z zeznań świadków: J. F., G. G. i A. P. wynika jednoznacznie, że powód podobnie jak świadkowie: J. F., G. G. pracowali od czwartku do poniedziałku, a wtorki i środy mieli wolne”. W niniejszej sprawie, Sąd dokonał zgoła odmiennych ustaleń, podchodząc przy tym bezkrytycznie do zmiany zeznań świadka J. F. (4) oraz samego powoda. Zauważyć przy tym należy, iż pozew w przedmiotowej sprawie został wniesiony po upływie dziewięciu miesięcy od wniesienia pozwu w sprawie z powództwa K. K. sygn. akt IVP 164/13, której przedmiotem było roszczenie za okres późniejszy od roszczenia objętego niniejszym pozvem. Skoro więc powód występując w dniu 7.10.2013 roku z roszczeniem dotyczącym okresu od stycznia 2013 roku, nie objął nim roszczenia za okres wcześniejszy i uczynił to dopiero dziewięć miesięcy później, Sąd winien dokonać oceny powyższej okoliczności z punktu widzenia zasad logiki oraz doświadczenia życiowego. Tym bardziej, iż jak wynika z pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 grudnia 2013 roku, powód **w dniu 24 listopada 2012 roku**, złożył do organu rentowego **wniosek o ustalenie** podlegania ubezpieczeniom społecznym, ubezpieczeniu zdrowotnemu oraz FP i FGŚP za okres od miesiąca lipca 2012 roku do miesiąca grudnia 2012 roku **z tytułu umowy zlecenia** od dnia 19.07.2012 roku do dnia 04.01.2013 roku u płatnika składek T. B.. Nadto K. K. w dniu 5 lipca 2012 roku został zarejestrowany w (...) pracy w R. jako bezrobotny i na okres od dnia 13 lipca 2012 roku do dnia 12 stycznia 2013 roku przyznano mu prawo do zasiłku dla bezrobotnych w kwocie 635,40 złotych miesięcznie w okresie pierwszych trzech miesięcy pobierania zasiłku oraz w kwocie 498,90 złotych miesięcznie w okresie kolejnych miesięcy posiadania prawa do zasiłku. Dla oceny charakteru łączącego strony stosunku prawnego nie bez znaczenia pozostaje specyfika prowadzonej przez pozwaną działalności w postaci sali bankietowej oraz kwalifikacje zawodowe powoda. Wszak w świetle zeznań świadków: A. K., A. P. (1), J. B., E. J. (3), które Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne, jako spójne i wzajemnie się uzupełniające, podobnie jak zeznania świadka A. B., od miesiąca października-listopada do kwietnia w lokalu był tzw. martwy sezon, pracownicy przychodzili wówczas do pracy tylko, gdy było przyjęcie w weekend i przed S., w tygodniu wyjątkowo, gdy odbywały się konsolacje, a te bywały rzadko. Pracownicy, w tym powód, nie pracowali, gdy nie było organizowanych imprez. W pozostałym okresie w ciągu roku także nie było potrzeby codziennej obecności pracowników w lokalu. Jak zeznali bowiem przywołani już wyżej świadkowie, od czwartku lub piątku, w zależności od wielkości imprezy, przyjmowano dostawy mięsa i warzyw, przygotowywano posiłki oraz salę bankietową na przyjęcia, które odbywały się w soboty i niedziele. W poniedziałek sprzątano po imprezie. Zauważyć w tym miejscu należy, iż lokal pozwanej położony jest w niewielkiej miejscowości R.,

gmina W., oddalonej o około 30 km od R., trudno jest więc uznać za wiarygodne twierdzenia świadka J. F. (2), która zeznała w niniejszej sprawie, iż zarówno powód, jak i kucharki: J. F. (2) i E. J. (3), pracowali codziennie po 8 godzin, a nawet 12 godzin, również w soboty i niedziele. Wiarygodność świadka podważa fakt, iż w sprawie sygn. akt IVP 164/13 zeznała ona, iż w 2012 roku pracowała u pozwanej od miesiąca czerwca do października, albowiem „nie było w tym czasie imprez to odchodziłam”, (...) „Z powodów pracowałam od lipca 2012 roku. Pracowaliśmy przeważnie od czwartku, a w poniedziałek kończyliśmy po 8 godzin. Wtorki i środy mieliśmy wolne. Tak było, co tydzień. Sala funkcjonowała właściwie tylko w soboty i niedziele”.(...) „Zdarzało się, że były imprezy w tygodniu. Były imieniny i stypy.”(...) „ Na imieninowych imprezach w tygodniu raczej nie byłam” (dowód: zeznania świadka J. F. (2) k-48,49 akt sprawy sygn. akt IVP 164/13). Tożsame zeznania w sprawie sygn. akt IVP 164/13 złożyła świadek G. G. (1) (dowód: zeznania świadka G. G. (1) k-49 akt sprawy sygn. akt IVP 164/13).

Dlatego też, Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka złożonych w przedmiotowej sprawie, jak również jej wyjaśnieniom złożonym na rozprawie w dniu 26 maja 2015 roku, iż zeznając odmiennie w sprawie sygn. akt IVP 164/13, „pomyliła się” (dowód; zeznania świadka k-178). Podkreślić nadto należy, iż powód był pizzermanem, jak zeznali świadkowie: E. J. (2), J. B., A. P. (1) i A. B., przyuczał się dopiero do zawodu kucharza, „zaznajamiał się, był do pomocy”, oczywistym jest więc, iż pozwana nie miała pewności, co przydatności powoda w pracy w jej lokalu.

W ocenie Sądu Okręgowego, przytoczone powyżej okoliczności stanowią usprawiedliwiony impuls do przyjęcia, że między powodem i pozwaną, wbrew stanowisku przyjętem przez Sąd Rejonowy, zawarta została umowa cywilnoprawna, nie zaś umowa o pracę. Na uzasadnienie powyższego stanowiska należy poczynić kilka uwag, w zakresie przepisu art. 22 k.p., stanowiącego podstawę prawną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W świetle przepisów kodeksu pracy stwierdzić należy, iż umowa o pracę jest tego rodzaju dwustronną nazwaną czynnością prawną, której kwalifikacji prawnej dokonuje się metodą typologiczną, tj. poprzez analizę nasilenia w konkretnej umowie cech właściwych dla podstawy nawiązania stosunku pracy. Owe cechy swoiste stosunku pracy to: osobisty charakter zobowiązania pracownika, świadczenie pracy w warunkach podporządkowania, odpłatność pracy, jej ciągłość oraz ryzyko (osobowe, techniczne i ekonomiczne) podmiotu zatrudniającego.

Na podstawie przepisu art. 22 § 1 k.p. oraz poglądów doktryny, można sformułować następującą definicję stosunku pracy: stosunek pracy jest dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem. Należy w tym miejscu podkreślić, że jednoznaczne rozstrzygnięcia problemu charakteru zawartej przez strony umowy komplikuje fakt, iż treścią stosunku cywilnoprawnego mogą być elementy stosunku pracy. Nadto pamiętać należy, iż w świetle ugruntowanego już stanowiska Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości fakt, iż przepis art. 22 § 1 k.p. nie stwarza prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2011 r., I PK 63/11, Lex nr 1229541, wyrok z dnia 23 września 1998 r., II UKN 229/98 (OSNP 1999 nr 19, poz. 627)). O rodzaju zawartej umowy rozstrzyga więc zgodna wola stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 1999 r., I PKN 432/99, OSNAPiUS 2001 nr 9, poz. 310, wyrok z dnia 23 września 1998 r., II UKN 229/98, OSNP 1999, nr 19, poz. 627, czy z dnia 24 listopada 2011 r., I PK 62/11, LEX nr 1109362). Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1999 r., I PKN 616/98 (OSNP 2000, nr 8, poz. 312) stwierdzono, że przewidziane w art. 65 k.c. w zw. z art. 300 k.p. reguły wykładni oświadczeń woli stron mają odpowiednie zastosowanie do umów o pracę. O wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują więc same zainteresowane strony w oparciu o zasadę swobody kontraktowania (art. 3531 k.c.), kierując się przy tym nie tyle przesłanką przedmiotu zobowiązania, ile sposobu jego realizacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2000 r., I PKN 594/99, OSNAPiUS 2001 nr 21, poz. 637). Kontynuację tak prezentowanego stanowiska można odnaleźć w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., I UK 90/12, (Lex nr 1232232), w którym wskazano, że dopuszczalne jest także wykonywanie tych samych obowiązków zarówno w ramach zatrudnienia pracowniczego lub cywilnoprawnego, o ile nie sprzeciwiają się temu inne okoliczności (art. 3531 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Jeżeli umowa wykazuje wspólne cechy dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron

i cel umowy, który może być wyrażony także w jej nazwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449, por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., II PK 354/09, Lex nr 598002). Ten kierunek wykładni prezentowano również w wyroku SN z 7 marca 2006, I PK 146/05, M.P.Pr. 2006, nr 9, poz. 474: „o wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony (art. 3531 KC w zw. z art. 300 KP)”. W uzasadnieniu stwierdzono wyraźnie, że: „Decydujące jednak znaczenie należy przypisać woli stron i zamiarowi ukształtowania w określony sposób treści łączącego je stosunku prawnego, zamiarowi towarzyszącemu zawarciu i kontynuowaniu stosunku umownego.”¹³² 132 Podobnie w wyroku SN z 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051, „O wyborze podstawy zatrudnienia decyduje bowiem przede wszystkim zgodna, autonomiczna wola stron”. W wyrokach Sądu Najwyższego z 7 lipca 2000 r., I PKN 727/99, LEX nr 1223707, oraz z 23 września 1998 r., II UKN 229/98, OSNAPiUS 1999, nr 19, poz. 627, również uznano, że o rodzaju zawartej umowy rozstrzyga przede wszystkim zgodna wola stron, a dopiero następnie sposób jej wykonywania. Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z 9 grudnia 1999 r., I PKN 432/99, OSNP 2001, nr 9, poz. 310, potwierdzono, że zatrudnienie nie musi mieć charakteru pracowniczego. Praca może być bowiem świadczona także na podstawie umów cywilnoprawnych. Co więcej, w uzasadnieniu tego orzeczenia pada stwierdzenie, że wola stron ma być badana na chwilę zawarcia kontraktu, co w sumie ogranicza możliwość powoływania się na późniejszy sposób realizacji zobowiązania. W uzasadnieniu orzeczenia czytamy, że: **„Przy tym ów zgodny zamiar stron powinien być oceniany, jak prawidłowo uczynił to Sąd, przy uwzględnieniu okoliczności istniejących w chwili zawierania umowy, a nie poprzez zdarzenia późniejsze”**.

Dlatego też, decydujące znaczenie przy ustaleniu podstawy normatywnej zatrudnienia powoda, Sąd Okręgowy przypisał woli stron stosunku prawnego i okolicznościom towarzyszącym jego wykonywaniu. W przekonaniu Sądu Okręgowego, przy ocenie umowy w warunkach gospodarki rynkowej, zasadnicze znaczenie należy przypisać autonomii woli stron, co wiąże się z tym, iż każda z nich powinna ponosić odpowiedzialność za podejmowanie decyzji. Rozwijające się stosunki społeczne krzyżują typowe cechy zobowiązania pracowniczego i cywilnoprawnego. Zjawisko zawierania umów cywilnoprawnych staje się powszechne, zwłaszcza w warunkach zmiennego zapotrzebowania na pracę. Podkreślić przy tym należy, iż o wyborze formy zatrudnienia warunkują często aspekty podatkowe, czy ubezpieczeniowe. Wszak stosowanie cywilnoprawnych form świadczenia usług obniża koszty działalności zleceniodawcy, ale może być także korzystne dla zleceniobiorców – w zakresie obniżającym zobowiązania podatkowe wobec z reguły wyższych kosztów uzyskania przychodów ze stosunku zlecenia w porównaniu do kosztów uzyskania przychodu ze stosunku pracy.

Sąd Okręgowy uznał więc, iż w niniejszej sprawie strony zawarły umowę zlecenia i taką umowę realizowały, na co wskazuje całokształt okoliczności sprawy, w szczególności zaś okoliczności towarzyszące zawarciu umowy, choć niewątpliwie stosunek łączący strony nosił także cechy charakterystyczne dla umowy o pracę.

Dlatego też, Sąd Okręgowy uznając zasadność podniesionych w apelacji zarzutów na podstawie art. 386 & 2 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł, jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Powyzsza konstatacja skutkowałaby koniecznością przekazania roszczenia powoda o wypłatę wynagrodzenia za pracę oraz godziny nadliczbowe Wydziałowi Cywilnemu Sądowi Rejonowego w Radomsku, jako właściwemu do jego rozpoznania, pod warunkiem jednakże skutecznego zgłoszenia roszczenia w powyższym zakresie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego powszechnie przyjmuje się bowiem, że sąd pracy nie może oddalić powództwa o wynagrodzenie za pracę faktycznie wykonaną tylko z tej przyczyny, że zawarta przez strony umowa nie była umową o pracę, lecz umową prawa cywilnego (np. umową o dzieło, umową zlecenia, umową o świadczenie usług, umową agencyjną). Zgłoszenie na drodze postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy roszczeń o charakterze cywilnoprawnym nie może prowadzić do ich oddalenia, a jedynie do przekazania sprawy do rozpoznania w „zwykłym” postępowaniu cywilnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2006 r., I PK 146/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 67). Stwierdzenie przez sąd pracy, że roszczenia zgłoszone przez powoda nie podlegają rozpoznaniu w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy, nie uzasadnia oddalenia powództwa, lecz nakazuje

przekazanie sprawy do rozpoznania w postępowaniu procesowym „zwykłym” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2003 r., I PK 21/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 226, por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 2004 r., I PK 659/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 139, wyroku z dnia 23.07.2009 roku w sprawie sygn. II PK 25/09, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2011, Nr 5-6, poz. 76, str. 210). Okoliczność taka jednak w niniejszej sprawie nie zachodzi, z uwagi na naruszenie przez Sąd I instancji, co zasadnie podnosi apelujący, art. 466 k.p.c. Wszak pełnomocnik strony, który legitymuje się profesjonalnym statusem prawniczym (adwokata lub radcy prawnego), powinien znać podstawowe zasady cywilnego prawa procesowego i wykazywać się wymaganymi umiejętnościami profesjonalnego wykonywania za reprezentowaną stronę obowiązków procesowych, w tym stosować się do zasady pisemnego składania pism procesowych. Wykładnia językowa art. 466 KPC, zgodnie z którym pracownik lub ubezpieczony działający bez adwokata lub radcy prawnego może zgłosić w sądzie właściwym ustnie do protokołu powództwo oraz treść środków odwoławczych i innych pism procesowych, jest jednoznaczna. Dotyczy on pracownika lub ubezpieczonego działającego bez adwokata lub radcy prawnego. Odstępstwo od jasnego i oczywistego sensu przepisu wyznaczonego jego jednoznacznym brzmieniem mogą uzasadniać tylko szczególnie istotne i doniosłe względy prawne, społeczne, ekonomiczne lub moralne. Art. 466 KPC ma na celu przyznanie podmiotom procesowym z reguły nieposiadającym wiedzy prawniczej oraz gorzej radzącym sobie z prowadzeniem własnych spraw uprawnień pozwalających na odstępstwo od formalnych wymagań obowiązujących w postępowaniu cywilnym. Udział profesjonalnego pełnomocnika po stronie pracownika lub ubezpieczonego powoduje, że względy, dla których ustanowiono powyższy przywilej, przestają istnieć. W przypadku strony działającej przez adwokata lub radcę prawnego gwarancją skutecznego dokonania czynności procesowej jest właśnie fachowe zastępstwo, nie ma zatem w takim przypadku potrzeby odformalizowania reguł dotyczących czynności procesowych (por. Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z dnia 10 maja 2012 r., II UZ 13/12). W rozpoznanej sprawie profesjonalny pełnomocnik strony, w dniu 1 lipca 2014 roku wniósł ustnie „do protokołu” rozprawy w sprawie sygn akt IVP 164/13 pozew o ustalenie, iż powód pracował u pozwanej na podstawie umowy o pracę w okresie od 12 lipca 2012 roku do 31 lipca 2013 roku i w związku z tym wniósł o „zasądzenie wynagrodzenia do pełnego etatu i godziny nadliczbowe”. Postanowieniem wydanym w toku przedmiotowej rozprawy, Sąd Rejonowy wyłączył sprawę do odrębnego postępowania. W piśmie procesowym z dnia 06.08.2014 roku, nadanym także do pełnomocnika pozwanej, pełnomocnik powoda wskazał, iż wnosi m.in. o: ustalenie, że zatrudnienie powoda w okresie od 12 lipca 2012 roku do 31 lipca 2013 roku było zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę, **zobowiązanie biegłej do wyliczenia wynagrodzenia podstawowego powoda za ten okres i w punkcie 9 pisma zasądzenia kwot wyliczonych przez biegłą** (dowód: pismo k-72-73). Pełnomocnik powoda nie wskazał wartości dochodzonego roszczenia, ani w przedmiotowym piśmie, ani w toku całego postępowania dowodowego, uczynił to dopiero **ustnie** „do protokołu” rozprawy w dniu 21 czerwca 2016 roku (dowód: protokół rozprawy k-288). Tymczasem z treści art. 187 § 1 pkt 1 KPC wynika, że zasadniczą treścią powództwa jest dokładnie określone żądanie (petitum). Klasyczna postać żądania przy powództwie o świadczenie polega na wskazaniu konkretnej kwoty, której zasądzenia domaga się powód od zindywidualizowanego pozwanego. Wywiązanie się przez stronę z powyższego obowiązku jest warunkiem koniecznym dla oceny chociażby terminu wymagalności roszczenia, albowiem przyjęcie istnienia stanu opóźnienia jest możliwe wówczas, gdy dłużnik nie spełnia w terminie świadczenia pieniężnego określonego co do wysokości (por. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09). Pełnomocnik powoda winien więc złożyć stosowne pismo procesowe odpowiadające wymogom art. 187 k.p.c., skoro zaś tego nie uczynił, zgłoszone przez niego ustnie roszczenie należy uznać za bezskuteczne. Stanowisko takie wynika m.in. z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2012 roku, sygn. IIUZ 13/12, w którym sąd ten wskazał, iż wniosek o uzasadnienie wyroku zgłoszony przez radcę prawnego ustnie do protokołu nie może być prawnie skuteczny (por. także postanowienie SN - Izba Pracy z dnia 24-05-2012, IIUZ 17/12).

W tej sytuacji uznać należy, iż powództwo o zasądzenie roszczenia nie zostało skutecznie wniesione przez powoda, co skutkuje uznaniem, iż Sąd Rejonowy w powyższym zakresie orzekł ponad żądanie.

O kosztach postępowania, Sąd orzekł na podstawie art.98 k.p.c., albowiem powód przegrał proces w całości. Mając na uwadze, iż sprawy o ustalenie istnienia stosunku pracy są sprawami o prawa majątkowe, sąd uznał, iż wartość przedmiotu sporu stanowi suma wynagrodzenia za pracę za okres sporny. Zgodnie bowiem z treścią art. 23¹ w sprawach o roszczenia pracowników dotyczące nawiązania, istnienia lub rozwiązania stosunku pracy wartość przedmiotu sporu stanowi, przy umowach na czas określony - suma wynagrodzenia za pracę za okres sporny, lecz nie więcej niż za rok, a przy umowach na czas nieokreślony - za okres jednego roku. Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.200,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego za I instancję na podstawie § 2 ust.4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz.1349 z późn.zm) oraz tożsamą kwotę tytułem kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą na podstawie §2 pkt 4 oraz § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804)

.